

Eugeniusz Weron, Anastazy Bławat

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 54/1, 113-124

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. WSPÓŁCZESNE KOŚCIELNE RUCHY LAIKATU. Wspólnoty neokatechumenalne. 1. Z historii ruchu neokatechumenalnego. — 2. Istotne elementy ruchu neokatechumenalnego. — 3. Etapy katechumenatu. II. ROLA I ZNACZENIE KAPŁANA W ORGANIZACJACH LUDZI ŚWIECKICH. 1. Baza wyjściowa dokumentu. — 2. Kapłan we wspólnocie świeckich. — 3. Kapłan jako pełnomocnik Chrystusa, we wspólnocie wiernych. — 4. Zastosowania duszpasterskie. — 5. Wskazania praktyczne*.

I. WSPÓŁCZESNE KOŚCIELNE RUCHY LAIKATU

Wspólnoty neokatechumenalne

U podstaw ruchu neokatechumenalnego, czyli tzw. „drogi neokatechumenalnej”, znajduje się ewangeliczne wezwanie do „nawrócenia” (*metanoia*). Na konieczność nawrócenia wskazuje także Sobór Watykański II oraz współczesne nauczanie papieskie Jana Pawła II.

1. Z historii ruchu neokatechumenalnego

Początek ruchu przypada na rok 1964. Na przedmieściu Madrytu, w Palomas Altas, zamieszkał wśród slumsów podmiejskich młody Hiszpan Kiko Argüello wraz z kilkoma towarzyszami, by dzielić los najbiedniejszych i wydziedziczonych. Kiko przeszedł przedtem przez ateizm i oczyszczające cierpienie, by mógł się stać założycielem nowego ruchu. Przedstawiając samego siebie, powiedział na zebraniu: „Jestem tym, który się czuje umiłowany przez Chrystusa, chociaż jestem grzeszny i nędzny. Inni mnie kochali, gdy byłem zdrowy, gdy studiowałem, gdy byłem pożyteczny, gdy dawałem i udzielałem sobie. Natomiast On, Chrystus — jak czuję — umiłował mnie bezinteresownie, jako grzesznika i jako niewiernego...”¹

Właśnie takie świadectwo dawane przez Kiko i jego towarzyszy, dzielących warunki i trudności ubogich, doprowadziło do powstania pierwszej wspólnoty, w której zaczęło się czytanie Pisma Świętego i głoszenie „Dobrej Nowiny” ubogim. Zaczęła się katechizacja jako „kerygma” — jako głoszenie Słowa połączone ze świadectwem życia. Rezultatem była *koinonia*, czyli wspólnota. Nowego rozmachu nabrała praca katechizacyjna, gdy do grupy przyłączyła się młoda laureatka fizyki i teologii — Carmen Hernandez. Przez pewien czas pracowała przedtem w Nazaret i poszukiwała drogi do ewangelicznego zaangażowania siebie. Znalazła ją wśród ubogich na przedmieściach Madrytu. Odtąd zaczęła się wielka epopeja ruchu neokatechumenalnego. Powstała wspólnota modlitewna, która stopniowo wypracowywała

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ G. Zevini, *Il cammino neocatecumenale*, w pracy zbiorowej: *Movimenti ecclesiali contemporanei. Dimensioni storiche teologico-spirituali ed apostoliche*, Roma (1980), 236n.

własną liturgią dostosowaną do potrzeb środowiska. W ciągu trzech lat zostały rozwinięte zasadnicze formy działalności ruchu neokatechumenalnego.

Życie tej pierwszej wspólnoty, oparte na wzorze pierwszej gminy jerozolimskiej, zaczęło promieniować na otoczenie, przyciągając coraz więcej osób niewierzących czy oddalonych od Kościoła. Wkrótce zwrócili na to uwagę proboszczowie sąsiednich parafii w Madrycie. Zapragnęli, by także na terenie ich parafii prowadzona była katechizacja przez Kiko i jego towarzyszy. Wyniki tej pracy przeszły wszelkie oczekiwania, pomimo że środowiska były inne, niż na przedmieściu Palomas Altas.

Z kolei sprawą wspólnot neokatechumenalnych zainteresował się arcybiskup Madrytu Casimiro Morcillo, zalecając prowadzenie tej pracy na terenie innych parafii swej diecezji. Także inne diecezje zapragnęły gościć u siebie Kiko i jego świeckich pomocników dla przeprowadzenia „rekolekcji” katechizacyjnych.

W pięć lat później, w roku 1969, ruch neokatechumenalny zaczął się rozwijać we Włoszech. Do Rzymu przybyła z Hiszpanii grupa członków ruchu i osiedliła się na przedmieściu Borghetto Latino. Kardynał wikariusz Rzymu, Angelo dell' Acqua († 1972), udzielił zezwolenia dla Kiko, Carmen i ks. Francesco Cuppini na zapoczątkowanie „katechizacji” w jednej z rzymskich parafii. W ten sposób powstała pierwsza wspólnota neokatechumenalna w Rzymie. Odtąd zaczęła się praca na terenie diecezji rzymskiej i w całych Włoszech. Zaczęto mówić o „drodze neokatechumenalnej”. Wędrujące zespoły złożone z ludzi świeckich i kapłana, zapraszane przez proboszczów i biskupów włoskich, przechodziły od parafii do parafii i od diecezji do diecezji, tworząc wszędzie wspólnoty neokatechumenalne.

Od roku 1972 ruch neokatechumenalny zaczął się upowszechniać w innych krajach europejskich oraz w Ameryce Łacińskiej.

Według danych z roku 1979 ruch rozprzestrzenił się już na wszystkie kontynenty. Liczył wtedy 3050 wspólnot rozsianych w 1584 parafiach, wśród 390 diecezji i 51 krajów świata, w tej liczbie również i w Polsce. Na międzynarodowe spotkanie² przedstawicieli ruchu w r. 1983 (8—11 lutego) przybyli z Polski 2 biskupi i 15 księży. Także Kościół anglikański zapragnął gościć u siebie zespoły ruchu neokatechumenalnego. Były one przez anglikanów przyjmowane z radością, a nawet z entuzjazmem, przyczyniając się tym samym do umacniania więzi ekumenicznych.

2. Istotne elementy ruchu neokatechumenalnego

W ruchu neokatechumenalnym dokonuje się stopniowe „nawracanie się” chrześcijanina żyjącego w swej rodzinie, parafii i diecezji. W ten sposób zaczyna się i realizuje ewangeliczna odnowa duszpasterska i katechetyczna wśród ludzi dorosłych. Dokonuje się ona w małych zespołach, liczących od 30 do 40 osób dorosłych, wywodzących się z najrozmaitszych środowisk, bez różnicy stanu i zawodu. Według Kiko Argüello³ nie można tych zespołów utożsamiać ani z grupami nieformalnymi, ani z organizacjami katolickimi, ani z ruchami duchowości chrześcijańskiej, ani z żadnymi grupami typu elitarnego, ani też z tzw. grupami podstawowymi, które pojawiają się obecnie prawie wszędzie. Natomiast jest to droga głębokiego nawrócenia się po chrzcie, podzielona na etapy, by móc odnaleźć pełnię życia chrześcijańskiego w Kościele. Jest to mianowicie konkretna próba ożywienia idei oraz instytucji pierwotnego katechumenatu, z pierwszych wieków chrześcijaństwa, w warunkach życia współczesnego Kościoła. Jak wiadomo, w pierwszych wiekach kandydaci do chrztu przechodzili zaplanowane z góry okresy przygotowania, polegające na zapoznaniu się z Pismem Świętym, na stop-

² Według informacji „Słowa Powszechnego” z dn. 8.II.1983 r.

³ G. Zevini, *art. cyt.*, 240.

niowym wprowadzaniu w obrzędy i życie sakramentalne. Dokonywało się to wszystko pod kontrolą Kościoła i za przyzwoleniem wspólnoty kościelnej. Zespoły katechumenalne mają więc jako zadanie, aby w parafii być znakiem misyjnego Kościoła. Mają one ukazywać drogę pozyskiwania tych, co stoją na oboczu, lub z dala od wiary. Paweł VI, mówiąc o ruchu neokatechumenalnym,⁴ podkreślił, że neokatechumenat nie zamierza pomniejszać ani znosić obecnej praktyki chrztu dzieci, ale chce przypomnieć i odnowić metodę stopniowej i intensywnej ewangelizacji, według wzorów katechumenatu pierwszych wieków chrześcijaństwa. Stąd wywodzi się nazwa „neokatechumenat” oraz „ruch neokatechumenalny”. Odpowiada to potrzebom współczesnego Kościoła i równocześnie nauce Soboru Watykańskiego II zmierzającego do odrodzenia życia wspólnot parafialnych w Kościele.

W rzeczy samej, chodzi tu o wychowanie do wspólnoty Kościoła, do tego co zawiera się w samej nazwie *Ecclesia* (Zwołanie). Staje się to możliwe wówczas, kiedy chrześcijanin zrezygnuje ze swoich osobistych sympatii i antypatii, by móc odnaleźć się we wspólnocie. Do tego potrzebna jest śmierć samemu sobie i wyniszczenie swego „ja” (*kenosis*), aby mógł w nas żyć Chrystus. Ruch odwołuje się tutaj do symboliki chrztu zanurzającego nas w śmierć, by móc zmartwychwstać z Chrystusem. Staje się to możliwe przez miłość. „Jeśli miłowanie — mówi Kiko Argüello — oznacza całkowite oddanie się drugiemu... jest rzeczą jasną, że dopóki w nas nie zostanie zwyciężona śmierć przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, to nie możemy miłować”⁵. Dlatego w neokatechumenacie mocno jest stawiana sprawa zaparcia siebie i umiłowania krzyża Chrystusowego, aby można dojść do pełnego rozwoju miłości.

Wspólnota kościelna powstaje z miłości i jedności. Miłość i jedność pozwalają Kościołowi odnajdywać swój pierwotny kształt, którego prawzór widzimy w gminie jerozolimskiej. W ten sposób Kościół odnajduje siebie w swojej pierwotnej postaci jako „lud zjednoczony” przez Ducha Świętego (por. KK 4).

3. Etapy katechumenatu

Jak się można już domyślać, katechumenat stanowi długą drogę przygotowującą do życia w pełni chrześcijańskiego. Na tę drogę składa się sześć etapów. Są to mianowicie: 1) przepowiadanie kerygmy, 2) prekatechumenat, 3) przejście do katechumenatu, 4) katechumenat, 5) wybór, 6) odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.

1) Przepowiadanie kerygmy. Rozpoczyna się w parafii od zapowiedzi przyjazdu zespołu katechumenalnego przez proboszcza. Na wszystkich mszach niedzielnych zapowiada się rozpoczęcie katechumenatu oraz porządek prac katechizacyjnych dla ludzi dorosłych (dwa zebrania w ciągu tygodnia w godzinach wieczornych). Odtąd ekipa katechistów (kapłan i kilku ludzi świeckich) zaczyna prowadzenie dwumiesięcznego kursu katechizacyjnego. Budowa każdej katechezy jest trójczłonowa: Słowo — Liturgia — Wspólnota.

Katechezy wstępne mają jako zadanie przedstawić sens katechumenatu i objaśnić etapy drogi katechumenalnej, sięgając do własnych doświadczeń i przeżyć osób katechizujących. Przedstawia się w zarysie sytuację człowieka w świecie i chrześcijanina w Kościele. Prezentuje się Kościół jako sakrament zbawienia — według Soboru Watykańskiego II.

Następują dwie katechezy dialogowane z uczestnikami, aby ich usposo-

⁴ *Tamże*, 241.

⁵ *Tamże*, 242.

bić do przyjęcia kerygmy. Katechezy te uwzględniają takie pytania jak: **Kim jest Bóg dla ciebie? Kim jesteś ty? Jaki sens ma twoje życie?**

Z kolei przeprowadza się dwie katechezy na temat Chrystusa i Jego apostołskiego przepowiadania.

Następuje nabożeństwo pokutne, które usposabia uczestników do przyjęcia sakramentu pokuty.

Katechezy przedstawiają, w jaki sposób Bóg przemawia do człowieka w historii zbawienia: Abraham jako wzór wiary; wyjście z Egiptu jako obraz wyzwolenia człowieka z niewoli grzechu. Następuje po tym nabożeństwo Słowa Bożego na temat znaczenia Biblii w życiu Kościoła i człowieka wierzącego. Na zakończenie tego nabożeństwa biskup wręcza każdemu Pismo Święte.

Okres przepowiadania kerygmy kończy się trzydniowym „współżyciem” (*convivenza*)⁶, w czasie którego dokonuje się pogłębienie sensu hebrajskiej oraz chrześcijańskiej „paschy” oraz Eucharystii w życiu Kościoła. Wtedy dopiero sprawuje się Mszę św. we wspólnocie. Następuje wymiana doświadczeń, dokonywana przez uczestników. „Współżycie” prowadzi do kształtowania się miejscowej wspólnoty neokatechumenalnej i kończy się wyborem odpowiedzialnego przedstawiciela wspólnoty oraz kilku jego współpracowników. Katecheci, którzy głosili kerygmę powracają do swoich wspólnot macierzystych i czuwają z daleka nad nowo ukształtowaną wspólnotą.

2) **Prekatechumenat.** Następuje kolejny etap życia wspólnoty, trwający około dwóch lat. W tym okresie umacnia się wiarę wspólnoty przez słuchanie Słowa Bożego, sprawowanie Eucharystii i osobistą modlitwę. Dokonuje się umacnianie więzów we wspólnocie. Wszyscy dzielą się swoimi niepokojami i problemami, a także radościami. Urzeczywistnia się wtedy przejście od wiary tradycyjnej, środowiskowej ku wierze w własnego wyboru i bardziej świadomej. Jest to również uprzywilejowany czas oczyszczenia *kenosis* oraz nawrócenia. Pojawiają się pierwsze sprzeczności, wynikające z różnic usposobienia członków, poglądów itp.

W tym okresie członkowie zbierają się dwa razy w tygodniu: raz na słuchanie Słowa, drugi raz na uczestniczenie w Eucharystii. Te spotkania są starannie przygotowywane przez 5—6 osób.

Ponadto raz w miesiącu odbywa się „dzień współżycia”, w czasie którego uczestnicy, w oparciu o Słowo Boże, dokonują wymiany swoich doświadczeń i dzielą się swoimi trudnościami, spotykany na drodze życia chrześcijańskiego w konkretnych warunkach, w rodzinie, w pracy zawodowej i w społeczeństwie.

Po upływie około dwóch lat powracają katecheci, którzy na początku przepowiadali kerygmę, by przygotować neokatechumenów do pierwszego głosowania nad dopuszczeniem do katechumenatu. Dokonuje się to w czasie trzydniowych rekolekcji, w których omawia się zasadnicze wydarzenia z historii zbawczej: Abraham i patriarchowie, Mojżesz i wyjście z Egiptu, ziemia obiecana, wygnanie... aż do ponownego przyjścia Pana i Jego Królestwa. Każdy z uczestników opracowuje jedno ze zbawczych wydarzeń, które w formie katechezy omawia w czasie nabożeństwa we wspólnocie.

W tym okresie rozważa się przeszkody utrudniające pełne przyłgnięcie

⁶ *Tamże*, 244.

do Chrystusa, jakimi są: pieniądz, kariera, przywiązanie do osób i rzeczy oraz do swojego „ja”. Każdy usiłuje wyzwolić się od wspomnianych form zniewolenia.

Pod koniec tego okresu odbywa się drugie głosowanie nad dopuszczeniem do katechumenatu. W czasie rekolekcji dokonuje się wobec biskupa wyrzeczenie się bożyszcz tego świata. Zachęca się kandydatów do sprzedawania swych dóbr i rozdania ich między ubogich aby można swobodnie iść za ubogim Chrystusem.

4) **Katechumenat**. Okres ten trwa trzy lata i ma ogromne znaczenia dla pełnej formacji katechumenów. W tym czasie dokonuje się wprowadzenie w praktykę autentycznej modlitwy osobistej oraz w duchowość dziękczynienia i wielbienia Boga. Rok pierwszy jest poświęcony wprowadzeniu w ducha modlitwy psalmów i w umiejętność korzystania z psalterza jako podręcznika modlitwy. Przykłada się wielką wagę do umiejętności korzystania ze Słowa Bożego, do uczestniczenia w Eucharystii oraz do życia we wspólnocie własnego środowiska.

Cały rok drugi zostaje poświęcony rozważaniom nad *Credo*. Równocześnie katechumeni nabierają umiejętności wyjaśniania prawd zawartych w Składzie Apostolskim. Tę umiejętność wykorzystują praktycznie w czasie odwiedzin rodzin w parafii.

Trzeci rok zostaje ponownie poświęcony pełniejszej praktyce życia modlitewnego. Katechumeni gromadzą się w kościele parafialnym przed rozpoczęciem pracy na odmówienie modlitwy brewiarzowej (*Laudes*) i na półgodzinne rozmyślanie w milczeniu. Wieczorem spotykają się ponownie na odmawianiu nieszporów oraz na wysłuchaniu katechezy, poświęconej omówieniu treści Modlitwy Pańskiej (*Ojcze nasz*).

5) **Wybór**. Okres „wyboru” trwa około dwa lata i należy do najbardziej angażujących i mozolnych. Wszyscy członkowie zostają wezwani, by „żyć swoim duchowym kapłaństwem”, sprawując duchowy kult w świątyni nie uczynionej rękami ludzkimi; żyją w duchu dziękczynienia, czyli w duchu nieustającej Eucharystii, jako królowie i prorocy; żyją wśród ludzi pełniąc swoją misję Ludu Bożego, który jest „sakramentem” dla świata, kierowani tą miłością, jaką Bóg żywi w stosunku do ludzi, a przede wszystkim do złych i do grzeszników (K. Argüello)⁷.

Ci członkowie ruchu, którzy są gotowi do realizowania takiego zamierzenia Bożego, zostają dopuszczeni do „wyboru”. Sam „wybór” dokonuje się w czasie uroczystej liturgii, podczas której ich imiona zostają wpisane do „Księgi Życia” (Łk 10, 12). Odtąd mają się starać, by być doskonałymi, jak Ojciec Niebieski jest doskonały (Mt 5, 48).

6) **Odnowienie obietnic chrzcielnych**. Jest to ostatni okres „drogi neokatechumenalnej”. Katechumeni, którzy doszli do tego etapu, mają żyć w świadomości, że są „przybyszami i pielgrzymami na tym świecie oczekującymi z Boską radością na „przejście do ojczyzny niebieskiej” (K. Argüello). Spełnia się wtedy w nich słowo Pisma: „Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzić, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać” (J 21, 25).

Z powyższego dość pobieżnego opisu wynika, że ruch wspólnot neokatechumenalnych jest radykalnym ruchem odnowy życia chrześcijańskiego od samych jego korzeni i podstaw. Wychodząc z ewangelijnej konieczności „nawrócenia”, w oparciu o Słowo Boże, które się utożsamia z Chrystusem — z Jego życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem — prowadzi człowieka do nowego „narodzenia się”, do „nowego stworzenia” oraz do życia „w Duchu i prawdzie”. To nowe narodzenie się dokonuje się w Kościele miejscowym

⁷ Tamże, 249.

(w parafii), który odnawia się od wewnątrz jako wspólnota nawrócenia, wspólnota wiary, wspólnota „komunijna” oraz jako wspólnota przepowiadania. W ten sposób neokatechumenat przyczynia się do rozkwitu wszelkich posług i charyzmatów kościelnych. Nie trzeba dodawać, że neokatechumenat staje się znakomitą szkołą apostołstwa świeckich w parafii⁸.

Warto zwrócić uwagę, że ruch neokatechumenalny, wychowując nowych chrześcijan, staje się równocześnie drogą do realizacji humanizmu chrześcijańskiego oraz nowej cywilizacji miłości.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ottarzew

II. ROLA I ZNACZENIE KAPŁANA W ORGANIZACJACH LUDZI ŚWIECKICH

W niniejszym opracowaniu autor pragnie przedstawić studyjny dokument wydany przez Papieską Radę do Spraw Laikatu, pt. *Kapłan w organizacjach świeckich. Istota i posłannictwo*, 1981. Dokument pogłębia pojęcie i zrozumienie posługi kapłana oraz istotę jego posłannictwa w różnych zrzeszeniach i związkach świeckich. Nawiązując do względnej autonomii świata, dokument podkreśla znaczenie parafii i diecezji w dziele głoszenia Ewangelii, a zarazem akcentuje znamienne zadanie posłannicze ludzi świeckich. Mają oni być znakiem zbawienia w świecie oraz pomostem między światem i Kościołem. Złączeni w przedstawicielskich i uwierzytelnionych grupach wszelkiego rodzaju religijnych stowarzyszeń świeckich, mogą wydatnie wspomagać pracę tradycyjnych struktur Kościoła i przyczyniać się do urzeczywistnienia Jego zadań.

Wydańność pracy wspólnoty świeckich, a w pewnym stopniu jej egzystencja, zależy od obecności w niej księdza, od jego kapłańskiej posługi. Kapłan bowiem wypełniając swą urzędową misję, sprawuje zbawienie będące dziełem Chrystusa.

Dokument jest skierowany do biskupów, rządców diecezji, do członków zrzeszeń i organizacji świeckich, do wszystkich kapłanów, a zwłaszcza do tych, którym została powierzona duszpasterska troska o wszelkiego rodzaju organizacje świeckich w Kościele.

1. Baza wyjściowa dokumentu

Tekst dokumentu składa się z wprowadzenia, elementów założeń teologicznych oraz zastosowań duszpasterskich. Wychodzi od podstawy biblijnej i soborowej, a zwłaszcza z nauki o charyzmatach. Jest oparty o świadomość, że już w początkach Kościoła powstały w poszczególnych gminach grupy wiernych, które przyjmowały na siebie odpowiedzialność za wielorakie zadania wspólnoty. W poczuciu, że są „wybranym plemieniem” i „królewskim kapłaństwem” (1 P 2, 9), wierni dzielili się wszystkimi owocami miłosierdzia Ojca, objawionego w Jezusie Chrystusie¹.

Pełnomocnikiem tego „wybranego pokolenia” był od początku kapłan, urzędowo odpowiedzialny za autentyczność nauki Chrystusa i za prawidłowe przeżywanie kapłaństwa wspólnotowego. Rola i znaczenie kapłana w or-

⁸ Tamże, 265 G. Zevini podaje różnojęzyczną literaturę na temat drogi neokatechumenalnej. Między innymi: A. Laureatin — M. Dujarier, *Catéchumenat. Données de l'histoire et perspectives nouvelles*, Paris 1969; Y. Vernet — H. Bourgeois, *Seront-ils chrétiens?* Lyon 1975; E. Lodi, *Iniziazione — catechumenato*, w: *Dizionario teologico-interdisciplinare*, t. II, Torino 1977, 290—299.

¹ Por. Päpstlicher Rat für die Laien, *Priester in Laienvereinigungen. Sein und Sendung*, Vatikanstadt, 1981, s. 7.

ganizacjach świeckich, ma dlatego swe źródło jedynie w zbawczej woli Ojca, który się objawił i urzeczywistnił w Chrystusie. Kapłan umożliwia jednostkom i wspólnotom spotkanie z Panem zbawiającym. Im przekazuje skarby wiary. Terenem zaś szczególnie podatnym dla tego rodzaju działalności są różnego rodzaju organizacje katolickie. Stając się ich asystentem duchownym, kapłan przybliża dzisiejszemu światu Boga, we wspólnym działaniu ze świeckimi. Identyfikując się mądrze ze wspólnotą, nie może jednakże utracić swojej identyczności kapłańskiej. Dlatego należy starannie dobierać kapłanów i odpowiednio ich przygotować do pomocy w różnych formach apostołstwa świeckich².

2. Kapłan we wspólnocie świeckich

Dokument Papieskiej Rady do Spraw Laikatu, sięga już we wprowadzeniu do *Dekretu o apostołstwie świeckich* i przypomina, że kapłani, którzy pełnią swoją misję, służąc ludziom świeckim w różnych organizacjach, otrzymują delegację od hierarchii kościelnej oraz są jej przedstawicielami w duszpasterskiej działalności. Kapłani mają troszczyć się o należyty stosunek do świeckich, do hierarchii oraz zawsze dochowywać wierności duchowi i nauce Kościoła. W stowarzyszeniach powierzonych ich pieczy mają usilnie zabiegać o pielęgnowanie życia duchowego i zmysłu apostołskiego. Mają służyć wiernym świeckim mądrą radą i popierać ich inicjatywy. Prowadząc ze świeckimi ciągły dialog, powinni kapłani nieustannie poszukiwać nowych metod, celem zapewnienia obfitych owoców pracy apostołskiej. Mają też dążyć do rozwijania „ducha jedności zarówno w samym stowarzyszeniu, jak i między nim a innymi”³.

Kapłani muszą pamiętać, że świeccy „z tytułu właściwego im powołania” mają „szukać królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadanie, kierowani duchem ewangelicznym, przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu od wewnątrz” (KK 31).

Świecki człowiek jest przez Boga powołany, aby ogłaszał wielkie dzieła Tego, który nas wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła (1 P 2,9). Krocząc drogą życia z wiary, ludzie świeccy stają na co dzień w obliczu różnorodnych oczekiwań jakie niosą ze sobą: współczesna ekonomia, nauka, polityka, walka klasowa itp. Działają świeccy w dziele budowania społeczeństwa i narodu. Podlegają różnym wpływom, jako ludzie stojący „pośrodku świata”; muszą szukać należytych rozwiązań w gospodarce i polityce, przepajając je duchem Ewangelii w płaszczyźnie prywatnej i publicznej.

W tej posłudze świeckim chodzi o to, aby w mieszaninie różnych głosów nie zagubili swojej religijnej orientacji. Włączeni w krwiobieg społeczeństwa i we wszystkie jego sprawy, nie powinni utracić swej identyczności. Stąd świeccy potrzebują pomocy kapłana. Ponadto nowe, dotychczas nie rozwiązane problemy stawiają przed współczesnym chrześcijaństwem wyzwanie, któremu mogą odpowiedzieć wspólnie duchowni wraz ze świeckimi; chodzi tu bowiem o sprawy autonomii świata w kontekście Ewangelii. Człowiek świecki potrzebuje różnego rodzaju pomocy ze strony wspólnoty, w której żyje i działa. Człowiek jest bowiem z natury swej istotą społeczną. Bogu spodobало się „zgrupować wierzących w Chrystusa w jeden lud i w jedno ciało” (por. DA 18).

² Por. *tamże*, s. 9.

³ Por. *tamże*; por. także DA 25.

Złączeni w jedno ci, których cechują podobne dążenia, osiągają zwykle większą skuteczność swego apostołstwa. Ich „apostołstwo zespołowe posiada ogromną doniosłość i dlatego, że praca apostołska, czy to w społecznościach kościelnych, czy też w różnych ośrodkach, wymaga często wspólnego działania... W obecnych zaś warunkach jest rzeczą zgoła konieczną, by w zasięgu działalności ludzi świeckich umacniało się apostołstwo w formie zespołowej i zorganizowanej; tylko bowiem przez ścisłe zespolenie sił da się w pełni osiągnąć cele dzisiejszego apostołstwa i obronić skutecznie jego owoce” (DA 18).

Świeccy zostali wyposażeni przez chrzest i bierzmowanie w dary Ducha. Cechuje ich znamię „namaszczenia od świętego” (1 J 2, 20). Inspiruje ich światło Boga w spełnianiu posługi w rodzinie, w zawodzie i w działalności publicznej⁴. Bóg inicjuje okres, który zaczyna się w określonym momencie historii poprzez przyjście Jezusa Chrystusa. Człowiek zyskuje szansę na pogłębienie swej wiary i może być współpracownikiem w dziele zbawienia. Niszczy tę współpracę przez lekceważenie woli Bożej, lub nadużywanie wolności. Dochodzi do tego własna niemoc. Doznawanie tej ostatniej zmusza z kolei człowieka do szukania mocniejszego oparcia. Otrzymuje je przez współpracę z innymi, a zwłaszcza z samym Zbawicielem: „Zbawienie nie dokonuje się bez Zbawiciela. Do wiecznej szczęśliwości dochodzi tylko ten, kto ponad postępek i nowymi strukturami poszukuje spotkania z Osobą, która wypełnia wszelkie nadzieje — z Osobą Boga Człowieka”⁵.

3. Kapłan jako pełnomocnik Chrystusa we wspólnocie wiernych

Kościół zachęcając kapłanów do pełnej poświęcenia pracy w organizacjach i zrzeszeniach świeckich, pragnie, aby tkwili oni pośrodku nich. Świeccy, z którymi przychodzi kapłanowi współpracować, pragną w nim widzieć przede wszystkim pełnomocnika Chrystusa, sprawującego Jego posłanniczą misję.

Jezus jest sprawcą wiecznej szczęśliwości. Uobecnia zbawienie od strony Ojca. Przybył, aby wyzwolić od upadku stworzenie i cały wszechświat. Dokonał pojednania z Ojcem. Jest tym, który „stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają” (Hbr 5,9). W Jezusie Ojciec objawił ludziom swoją miłość, wszedł w dzieje ludzi. Odwieczny Bóg jest tym, który w całym życiu Jezusa, aż po Jego śmierć i zmartwychwstanie, ostatecznie przyjmuje upadłą ludzkość. Ewangelie opowiadają w różnych odcieniach, w jaki sposób Jezus ukazuje swoim słuchaczom Ojca w niebie i stara się ich przekonać, że u Niego znajdują schronienie. Jezus wyjaśnia np. jak Ojciec postępuje z ludźmi. Nie podaje kamieni tym, co proszą o chleb, ani węża proszącym o rybę. Bóg w ogóle troszczy się o człowieka pod każdym względem. Bogu są też znane działania ludzkie oraz ich motywacje⁶. Chce, by Jego dobroć była normą postępowania dla wszystkich, którzy stali się uczniami Chrystusa. Uczniowie winni czynić to, co czynił Jezus.

Chrystus poświadcza miłość Ojca swymi czynami. Mówią one o Bożej dobroci oraz o nieustannej woli zbawiania, jak również o pragnieniu karmienia wszystkich chlebem, dającym życie. Czyny Jezusa są zawsze wykonywane ze względu na ludzi. Wydarzenie z Kany Galilejskiej ukazuje zarówno uczniów, jak i Matkę Najświętszą, współpracujących z Chrystusem. Maryja występuje tu w ogóle jako pierwsza osoba, w której dostrzegamy, że Bóg nie chce spełniać swego dzieła zbawienia ludzi, bez ich współdzia-

⁴ Por. *tamże*, s. 13.

⁵ Por. *tamże*, s. 14.

⁶ Por. *tamże*, 1. 1. 1.

łania. Poświadcza ona, że każdy może być zaangażowany w sobie właściwy sposób w zbawcze dzieło Jej Boskiego Syna.

Miłość Ojca, o której Jezus dał świadectwo swym życiem, nauką i czynami, przypieczętował On na końcu męką i śmiercią krzyżową. Ojciec ofiarował Swego jednorodzonego Syna, a ponadto umożliwił wszystkim dostęp do głębi życia całej Trójcy Przenajświętszej. Doskonała jedność Osób Boskich staje się w tym momencie wzorem dla wszelkiej ludzkiej wspólnoty⁷.

Chrystus tworzy pierwszą wspólnotę ze swych uczniów. Mają oni świadczyć o Jego Osobie i Dziele aż po krańce ziemi. Dla realizacji tego celu został ustanowiony Kościół, rozpalony już u swego początku ogniem Ducha Świętego. Natchnął On Maryję oraz zgromadzonych we Wieczerniku uczniów dyspozycyjnością, tak że stali się nosicielami oraz narzędziami Chrystusa. Duch Święty jest sprawcą charyzmatów. On obdarza ludzi pełnią darów potrzebnych dla rozwoju i pełnienia misji Kościoła. Pierwszoplanowym jego zadaniem jest czcić i głosić wielkie czyny, jakie Bóg zdziałał w swym Synu (1 P 2, 5 nn). Spełnia Kościół tę rolę w świecie borykającym się z coraz to nowymi problemami właściwymi poszczególnym okresem historii. Nad czystością tego przekazu zbawczych zamierzeń Boga, czuwa ustanowiony przez Chrystusa Urząd Nauczycielski.

Ustanowiona przez Chrystusa instytucja apostołska stanowi po wszystkie czasy wspaniały model dla posługi w Kościele⁸. Apostołowie spełniają posannictwo w imieniu samego Boga, wstępują niejako w Jego miejsce (por. 2 Kor 5, 20). Od Niego biorą swój autorytet, który ma być służbą drugim (por. 2 Kor 1, 24) w imię Ewangelii.

Apostołowie, choć cieszą się autorytetem nabytym od Pana, od początku nie działają sami. Święty Paweł dopuszcza do udziału w realizacji zadań Kościoła innych członków wspólnoty chrześcijańskiej. Tymoteusz i Tytus są jego „braćmi”; a zarazem też „współpracownikami”. Tymoteusz „trudzi się dla Pańskiego Dzieła”, podobnie jak Paweł (1 Kor 16, 10). Staje się nawet pełnomocnikiem Pawła (por. 1 Kor 4, 17).

Ustanowiony przez Chrystusa urząd apostołski jest od początku sprawowany w trzech zasadniczych wymiarach: nauczycielskim, kapłańskim i pasterskim. Jest to potrójna posługa tego samego urzędu. Posługi te pełnią Apostołowie, jak i prezbiterzy. Ci ostatni troszczą się także o budowę wspólnot, o jedność w miłości. Moc ich urzędu wywodzi się z Osoby i posługi Chrystusa. Uczestniczący w Chrystusowym kapłaństwie biskupi i księża pełnią Jego posługę. On sam jest tym, który sprawia skutek, a zarazem określa charakter posługi, sprawowanej w Jego imieniu. Człowiek obdarowany łaską sakramentu kapłaństwa, jest oficjalnie upoważniony do sprawowania zbawienia w imieniu Chrystusa. Czyni to poprzez słowa i czyny.

Jednakże władza święceń nie czyni nikogo doskonalszym chrześcijaninem. Otrzymane w sakramencie kapłaństwo urzędowe służy ludziom. Obdarowani tą godnością są zarazem z urzędu odpowiedzialni za uaktywnianie kapłaństwa powszechnego⁹.

Wywodzący się z łaski, sakramentu urząd kapłański, nie zależy od woli ludu, do którego kapłan jest posłany. Nie może go nadać grupa wiernych, czy nawet przełożeni kościelni swoją mocą. Sam Chrystus powołuje kandydata i wyposaża Go w Swego Ducha¹⁰. Dzięki Duchowi Świętemu zostaje wprowadzona relacja pomiędzy wyświęconym a Chrystusem.

Duch Chrystusa jest też zasadą współpracy kapłana z wiernymi. Chrystusowy Duch przejawia się przy tym na różne sposoby również we wszyst-

⁷ Por. *tamże*, 1. 1. 3.

⁸ Por. *tamże*, 2. 2. 1.

⁹ Por. *tamże*, 3. 1.

¹⁰ Por. *tamże*, 3. 2.

kich ochrzczonych. Dzieje się to głównie poprzez charyzmaty. Dlatego każdy posiada we wspólnocie prawo do przemawiania i do posługi. Wszyscy też, zgodnie z zaleceniem św. Jakuba, mają być chętni do słuchania (Jk 1, 19). Ci zaś, którzy są szczególnie odpowiedzialni za Kościół mają być czuli na poczynania Ducha Bożego, objawiającego się w Ludzie Bożym (por. DA 3). Pasterze Kościoła stali się dzięki święceniom sługami Boga. Jako tacy służą posługą kapłańską wspierając i kierując wierny lud. W ten sposób piastujący urzędy kościelne oraz ludzie posiadający dary chryzmatów schodzą się na wspólnym polu odpowiedzialności za budowę wspólnoty Chrystusowego Ciała (por. 1 Kor 12, 12 nn)¹¹.

Dzięki Duchowi Chrystusa, duchowni razem ze świeckimi stają się jednym sercem i jedną duszą (Dz 4, 32). Zgromadzeni na tym samym miejscu (Dz 2, 1), są dalecy od waśni na temat funkcji i podziałów. Jednomyślność będzie więc cechą wyróżniającą wspólnotę Chrystusa. Wszyscy należą tu jednakowo do Niego, obojętnie, czy piastują urząd wynikający ze święceń, czy też są świeckimi. Jedni jak i drudzy mają swój udział w budowaniu Kościoła, spełniając swe funkcje, które są przejawami ducha kościelnego, różnego od zasad parlamentaryzmu¹².

Święty Duch Chrystusa realizuje wspólnotę jedności biskupów i pozostałych z nimi w łączności kapłanów. Jednoczy ich zwłaszcza wspólna Eucharystia. Ta zaś jest rzeczywistością, która łączy w ogóle wszystkich wiernych¹³.

4. Zastosowania duszpasterskie

Kapłani urzeczywistniają swoje powołanie, sprawując posługę duszpasterską w określonym środowisku życia społecznego i kulturowego. Zadania, jakie spełniają, mogą być bardzo różnorodne. Może to być praca wśród chorych, wśród ludzi z marginesu społecznego, z rozwiedzionymi. Jedni zajmują się wychowaniem, inni wyjeżdżają na misje. Różne bowiem są zapotrzebowania społeczne i potrzeby ludzkiego życia. Zawsze jednak posługa kapłańska sprawuje pośrednictwo zbawczego zbliżenia pomiędzy Chrystusem a człowiekiem czy wspólnotą. Posługa będzie o tyle owocniejsza, o ile pełniejsza będzie identyfikacja księdza z grupą, dla której pracuje¹⁴.

Kapłan pracujący z jakąś grupą winien odznaczać się przygotowaniem teologicznym, duchowym oraz duszpasterskim. Nie musi być jednakże wybitnym specjalistą. Wystarczy, że rodzaj pracy odpowiada jego indywidualnym charyzmatom oraz specyfice grupy. Głównym bowiem jego zadaniem jest głoszenie Ewangelii, sprawowanie sakramentów oraz dawanie świadectwa życia¹⁵. Kapłan jest mianowicie darem dla wspólnoty, przeznaczonym dla niej przez odpowiednią zwierzchność kościelną. Aby jego wysiłki były owocne, wymagana jest integracja z tą wspólnotą. Musi on z głębokim szacunkiem i w duchu wierności współpracować ze świeckimi, umiejąc godzić cele, metody itp. grup z posługą Kościoła. Szczególną uwagę ma poświęcać sprawom duszpasterskim¹⁶.

Kapłańską posługę księdza, przeznaczoną do pracy w określonej grupie, winny znamionować przede wszystkim cechy braterstwa i ojcostwa. Będąc bratem między braćmi, jest zarazem dla nich ojcem i nauczycielem. „Kapłanów powołuje się do organizacji świeckich, aby po bratersku wspól-

¹¹ Por. *tamże*, 4. 1.

¹² Por. *tamże*, 4. 2. 1.

¹³ Por. *tamże*, 4. 2. 2.

¹⁴ Por. *tamże*, 5. 2.

¹⁵ Por. *tamże*, 5. 2.

¹⁶ Por. *tamże*, 6.

pracowali z wiernymi, troszcząc się o nich w Chrystusie po ojcowsku". Biorąc udział w życiu wspólnoty w pełni radości i zaangażowania, dźwigają zarazem odpowiedzialność jedyną w swoim rodzaju¹⁷. Mają być budowniczymi jedności w stosunku do Kościoła i w stosunku do organizacji, w której pracują, a także w odniesieniu do innych organizacji. Ustanowieni bowiem przez odpowiednią zwierzchność kościelną duchowni asystenci różnych organizacji, są rzecznikami Kościoła oraz wspólnot, którym służą. Stanowią widoczną więź pomiędzy daną organizacją a Kościołem powszechnym¹⁸.

Ustanowiony dla danej organizacji kapłan, ma być dla niej wychowawcą we wierze, ma prowadzić do spotkania z Chrystusem¹⁹. Jest posłany do głoszenia Ewangelii i posługi sakramentów, w których sprawa spotkanie Chrystusa z powierzonymi sobie ludźmi²⁰. Jest taki kapłan rzeczywiście apostołem Jezusa Chrystusa. Otrzymał święcenia z rąk biskupa, uczestniczy tym samym w jego urzędzie biskupim. Zarazem uczestniczy w posłudze apostoelskiej, do której są powołani wszyscy chrześcijanie przez chrzest i bierzmowanie. Stara się taki kapłan w ten sposób służyć Ewangelii, aby kształtowała ona życie ludzi, dla których jest postawiony²¹.

Duchowny asystent organizacji świeckich ma być dla nich przywódcą w zakresie działań duchowych. Ma wychowywać do apostołstwa. Nie może być mu też obca sztuka kierownictwa duchowego. Ma go cechować życie modlitwy, umiejętność odczytywania znaków czasu i rozróżniania duchów²². Jest bowiem księdzem przeznaczonym do pracy z organizacjami świeckimi i świadkiem nieskończoności Boga. Jako taki budzi nadzieję życia wiecznego, polegającego na stałym obcowaniu z Bogiem — ożywia nadzieję „nowego nieba” i „nowej ziemi” (Dz 21, 1)²³.

5. Wskazania praktyczne

Diecezjalne, narodowe, międzynarodowe organizacje świeckich posiadają zazwyczaj jednego asystenta duchownego. Mogą mu pomagać także inni kapłani, zatrudnieni na stałe lub dorywczo, którzy prowadzą np. doszkalanie teologiczne, pogłębianie życia wewnętrznego itp. Wybór takiego pomocnika następuje w drodze uzgodnień członków organizacji ze stałe pracującym z nią asystentem duchownym i po omówieniu z odpowiednią władzą kościelną²⁴. Ten sam ksiądz może też być równocześnie asystentem różnych organizacji, zwłaszcza gdy pracują one np. w tym samym środowisku, czy w oparciu o te same osoby²⁵.

Jest wskazane, by asystenci duchowni należeli do odpowiednich struktur pastoralnych, np. do diecezjalnej Rady Kapłańskiej oraz Rady Duszpasterskiej²⁶. Pożądana jest pomoc i wspieranie asystentów ze strony biskupa diecezji względnie przez odnośnego przełożonego zakonnego²⁷. Okres pracy może być dla asystenta duchownego ograniczony czasowo, a nie ustalony na całe życie.

Na płaszczyźnie międzynarodowej duchownych asystentów organizacji

¹⁷ Por. *tamże*, 7.

¹⁸ Por. *tamże*, 7. 1.

¹⁹ Por. *tamże*, 7. 2.

²⁰ Por. *tamże*, 7. 2. 2.

²¹ Por. *tamże*, 7. 3.

²² Por. *tamże*, 7. 4.

²³ Por. *tamże*, 7. 5.

²⁴ Por. *tamże*, 8. 1.

²⁵ Por. *tamże*, 8. 2.

²⁶ Por. *tamże*, 8. 3.

²⁷ Por. *tamże*, 8. 4.

katolickich ustanawia Stolica Apostolska, która uzgadnia kandydatów z daną organizacją²⁸.

Do pracy wśród organizacji katolickich można zatrudniać oprócz księży także diakonów, zakonników i zakonnice, a także świeckich, którzy mogą przyjąć w ograniczonym zakresie zadania duszpasterskie²⁹. Wszystkich powinna zarazem cechować świadomość, co do ważności takiej posługi. Nie wolno też zapomnieć o należytych przygotowaniu ludzi do tego tak ważnego zadania. W przypadku księży przygotowanie to ma się rozpocząć już w Seminarium.

ks. Anastazy Bławat SAC, Ołtarzew

²⁸ Por. *tamże*, 8. 6. 1.

²⁹ Por. *tamże*, 9. 1.